GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Nor. 90.** 2. sierpnia 1838.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

Ciąg dalszy odmian zaszłych w c. k. wojsku: Majorami zostali kapitanowie i rotmistrze: Alexander baron Jovich de Siegenberg, z walońsko-iliryjskiego pogran. pułku piechoty nr. 13, w 2gim walońsko-pogran. pułku piech. nr. 17; Frańciszek Radon został z 4go komendantem 3go batalijonu strzelców; Sebastyjan Poschacher, z pułku strzelców Cesarza, został komendantem 8go batalijonu strzelców; Fryderyk książę Liechtenstein, z pułku huzarów Arcyksięcia Ferdynanda nr. 3, w pułku huzarów księcia Reuss nr. 7; Ludwik Mayer de Löwenschwerdt, z pułku huzarów księcia Sasko-Koburgsko-Gothajskiego nr. 8, w pułku huzarów króla Würtemberskiego nr. 6; Karol hr. Grünne, z pułku ułanów Cesarza nr. 4, w pułku ułanów księcia Sasko-Koburgsko-Gothajskiego nr. 1; Leopold Bareis de Barnheim, z garnizonowego artyleryjnego dystryktu w Węgrzech, przy artyleryjnéj zbrojowni, na swéj posadzie; Józef Mosdorfer, z korpusu inżynierów, w korpusie; Józef Singer, ze sztabu kwatermistrzowskiego, w korpusie, i Karol Ballogh, z wojskowo-mundurowego wydziału, przy wojskowo-mundurowéj komisyi w Pradze. (*Dokończenie nastąpi*)

Czechy.

— *Z Cieplic dnia 21. lipca.* —

Cesarz i Cesarzowa Rossyjska przybyli tutaj z Drezna d. 19. t. m. o godzinie 6téj wieczorem. Zaraz potém Cesarz Jegomość, w mundurze właściciela noszącego imię jego c. k. pułku huzarów i w towarzystwie c. k. jenerała majora księcia Liechtenstein, odwidził JCKMość Arcyksięcia Frańciszka Karola. W południe dawał JCKMość Arcyksiążę Frańciszek Karol na cześć dostojnego gościa wielki objad na 70 osób. Wieczorem wszystkie dostojne i znakomite osoby znajdowały się na *reunionie* w sali ogrodowéj.

Cesarzowa Rossyjska wyjechała z Cieplic dnia dzisiejszego z rana, dla udania się przez Karlsbad do kąpieli bawarskich Kreuth.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Allgemeine Zeitung w liście korespondenta swego z Madrytu pod d. 6. lipca zawiéra co następuje: Rząd we względzie finansów jest teraz tak dalece w kłopocie, iż żadnemu urzędnikowi bez wyjątku, oprócz na wyraźny rozkaz królewski, pensyi wypłacać nie wolno. Lecz minister skarbu każe także co miesiąca punktualnie płacić trzy milijony realów do prywatnéj kassy królowéj, wynagradzając jéj 80,000 realów, na których w kursie uszczérbek poniosła; obadwa te rozporządzenia nie zaniedbała opozycyja porównywać, dla okazania, iż tylko tym sposobem ministrowie w łasce Jéj Król. Mości utrzymać się mogą. W budżecie przedłożonym kortezom obliczono koszta z roku bieżącego na 1,546,094,191 real., publiczne zaś dochody tylko na 857,974,785 real., tak, iż ubytek 708,119,406 realów wynosi.

Ambasador francuzki dawał d. 4. lipca piérwszy dyplomatyczny obiad; byli na nim obecni wszyscy ministrowie (wyjąwszy pana Latre), tudzież jenerałowie Quiroga i Cordowa.

Piszą z Bajonny pod d. 14. lipca: Karliści i krystyniści stoją na przeciw siebie w pobliżu Estelli. Nowy wódz naczelny piérwszych, Maroto, zdaje się żądać potyczki, pod czas gdy Espartero chce dopiéro dalszych wypadków oczekiwać. — Munagorry ma mieć pod sobą 2000 ludzi. Rzecz dziwna, że wiadomości od granicy nigdy dokładnie nie donoszą, gdzie to wojsko stoi. — Znowu broń i różne efekta wojenne miały nadejść z Anglii dla 8000 krystynistów.

Gazette de France pisze: Z wiadomości donoszonych w ogóle przez dzienniki krystynistowskie wnioskować można, że Estella stanie się wkrótce punktem centralnym ważnych działań wojennych. Espartero, jak donoszą, robi wielkie przygotowania do uderzenia na to miejsce, do którego dzielnéj obrony przygotowuje się jenerał Maroto. Obie armije stoją tą razą tylko w niewielkiém od siebie oddaleniu, i sądzimy, że chwila głównéj potyczki nie jest daleka.

Według wiadomości z Bajonny z d. 15. lipca, Don Carlos wyruszył d. 12. z El-Orio; słychać, że chce do Estelli się udać.

)(

W wiadomościach z Madrytu z dnia 11. lipca (umieszczonych w dzienniku *Bon Sens*) donoszą, iż w Maladze wybuchło znaczne powstanie, w którém tamtejszy kapitan jeneralny Palarea życie utracił. Byli deputowani Pascual i Escalante, którzy na rozkaz kapitana jeneralnego za ultra-rewolucyjne zamachy czas długi w więzieniu siedzieli, nagle pomarli, co wzniecilo podejrzenie, że śmierć ich nie była naturalną. Pospólstwo zebrało się tłumnie i żądało, by zwłoki ich publicznéj poddano sekcyi. Palarea nie zezwolił na to; wzburzony lud porwał się do broni; Palarea chciał uciec z miasta, ale właśnie gdy wyjeżdżał za bramę, żołnierze mający wspólną sprawę z rokoszanami, rzucili się na niego i zamordowali go.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Czytamy w dzienniku *Sun*: »Zachowanie się ludu podczas czternastodniowych uroczystości w stolicy jest przedmiotem powszechnych pochwał i podziwienia. Dotąd przy żadnéj sposobności nie okazał się charakter angielski w korzystniejszém świetle. Nie cieszymy się teraz upadłym nieprzyjacielem, lecz radujemy się, że dawni wrogowie po przyjacielsku spotykają się z sobą; że reprezentant ludu, którego partyja torysów naszym narodowym nieprzyjacielem mianuje; że reprezentanci Rossyi i Turcyi, podobnie jak owi naszych narodowych sprzymierzeńców Holandyi i Portugalii, doznają serdecznego powitania, które li stopniuje się według osobistych zasług różnych ambasadorów.«

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 16. lipca, bil, według którego na cel odbudowania gmachu giełdy w Londynie, ma być pobieraną opłata od wprowadzania węgli, odczytano po trzeci raz 102 głosami przeciw 37. — Następnie na zapytanie O'Connella oświadczył podsekretarz stanu osad, sir G. Grey, że z Jamaiki nadeszła wiadomość, iż tamtejsze ustawodawcze zgromadzenie dnia 9. czerwca uchwaliło od dnia 1. sierpnia zupełne oswobodzenie Murzynów. Bil ten przekazano potém radzie ustawodawczéj, która takowy z niektóremi odmianami odesłała. Wezwano także izbę ustawodawczą Trynidatu, do pójścia za tym przykładem. — W końcu wykładał lord John Russel zdanie swoje o projekcie sir Rob. Peel, ażeby irlandzkiemu duchowieństwu opuścić owe naprzód mu zaliczone 640,000 funt. szter. Lord John Russell zezwolił na główną sprawę, ale wniósł na niektóre odmiany w szczegółach wykonania.

Ponieważ odrzucono wniosek pana Gillon o podwyższenie apanażu dla księcia Sussex, książę ten ma mieć zamiar ogłosić publicznie swoje małżeństwo z lady Cecyliją Unterwood, poczém poselstwem królewskiém będzie mogło dla niego być żądane od parlamentu podwyższenie apanażu w ilości 6000 funtów.

Poprawki wniesione przez lorda Lyndhurst w bilu o korporacyjach irlandzkich, co do istoty są takie same, jak owe, które sir Rob. Peel wniósł w izbie niższéj, ale których tamże utrzymać nie mógł. Lecz ponieważ izba wyższa przyjęła takowe, skoro więc do izby niższéj bil ten powróci, nastąpi nowy rozbiór téj sprawy, a los projektu zawisł od tego mianowicie, ażali obie izby i oba stronnictwa będą umiały pogodzić się co do ilości i rodzaju uiszczania opłaty wyborowéj. Może wzięty będzie środek między 5. a 10. funt. rocznego dochodu z domu w stosunku do taxy dla ubogich, gdyż z obojéj strony napomknięto już o podobnym projekcie pogodzenia téj sprawy. Sam lord John Russell w izbie niższéj nie zdawał się być niechętnym takiemu pośredniemu sposobowi, gdyby był sir Rob. Peel uleglejszym się okazał. Drugi minister zaś, margrabia Lansdowne, oświadczył nawet w izbie wyższéj, że przyjęte w izbie niższéj uzdolnienie za małe się mu wydaje. Za to otwarci torysowie, jako to hrabia Wicklow, wnioskując z ich zdań, okazują się skłonnymi do spuszczenia cokolwiek z 10cio funt., jeźliby przewodźcy ich partyi do tego skłonić się dali.

W Londynie, w ogrodzie zwanym Benlah-Spa, wyprawiono d. 13. lipca po południu na korzyść bawiących tamże emigrantów polskich, urządzony przez pana Atkinson wielki koncert, do którego przyczyniła się orkiestra Straussa, i wszyscy członkowie opery włoskiéj, jako to: Rubini, Lablache, Grisi, Albertazzi i Persiani, a na którym znajdowało się blizko 10,000 słuchaczów. Wiele osób z najznakomitszéj szlachty i kilku obcych ambasadorów zaszczyciło obecnością swoją ten koncert. Marszałka Soult, ubranego w sukniach cywilnych, widziano przechadzającego się czas niejaki z księżną Somerset.

Olbrzymiego i aż po dziś dzień bezprzykładnego przedsięwzięcia doświadczono z najlepszym skutkiem na Tamizie, nie daleko jéj ujścia. Chodziło o to, jakby wydobyć tram ciężkiego zapadłego okrętu, który jak podziemna skała pod wodą ukryty żeglugę tamował. Wszelkie czynione dotąd usiłowania były bezowocnemi. Nareszcie jeden z wyższych oficerów od inżynieryi podał następujący środek: dwa ogromne ołowiane cylindry napełnić prochem, za pomocą dzwonu nurkowego ustawić je w równoległym kierunku po bokach ugrzęźnionego w moczarach okrętu, i podpalić dla wysadzenia w powietrze. Wysadzenie to miało nastąpić za pomocą rury,

zawierającéj lont po jednéj a cylinder po drugiéj stronie, zawieszone na łodzi do ratowania. Dwie próby do wykonania tego przedsięwzięcia, na niczém dawniéj spełzły. Każdą razą jakiś nieporządek w przyrządzeniu niweczył skutek. Jeden z marynarzy, który pod dzwonem, w téj podwodnéj minie, pracował, zginął zaplątawszy się pomiędzy liny, które kołysanie się wody nieustannie poruszając, z dawnego usunęło miejsca. Nareszcie d. 28. czerwca, po załatwieniu wszelkich przygotowań, 4000 funtów prochu, którym ogromne cylindry napełniono, miały przy dotknięciu się ognia zatrząść łożyskiem rzéki, rozbić spienione bałwany i zatoniony okręt na powierzchnię wyrzucić. Dano hasło. Wszystkie szałupy mieszczące robotników i ludzi ciekawych, cofnęły się o podal; jedna tylko pozostała, to jest owa minerów, którzy z wiosłami w ręku byli w pogotowiu uciekać, skoro jeden z nich lont podpali. Lont palił się powoli, dłużéj niż pięć minut. Trwoga widzów doszła do najwyższego stopnia. Nieruchomie, z oczyma na punkt zwróconemi, aż po który ogień lontu miał się rozciągać, każdy z niewymownem natężeniem oczekiwał uroczystéj chwili. Raptem nastąpił wybuch z ogromnym łoskotem. Wielkość téj sceny opisać się nie da. Wyobraźmy sobie ile możności massę wody, która postać dachu więcéj niż 800 stóp w obwodzie przybiérając, wyrzucona została w powietrze na 70 stóp, zmieszana z gęstym czarnym dymem, z którego wnętrza, nito z kotła wulkanu, deski, belki i t. p. rozlatywały się na wszystkie strony. Siła uderzenia była tak mocna, że wzgórza po obu brzegach wstrzęśnionemi zostały. Wstrząśnienie czuć się dało aż po Gravesend i w sąsiednich włościach. Po ciszy podziwu, jakim przejęte były stojące po obu brzegach rzéki niezliczone tłumy ludu, nastąpiły pełne zapału oklaski. W kilka minut po wybuchu ujrzano statki zbliżające się jak najspieszniéj, dla zebrania szczątków okrętu, pływających po powierzchni wody, wróconéj spokojnie do swego łożyska. Żaden nieszczęśliwy przypadek nie wydarzył się w tém pełném niebezpieczeństw przedsięwzięciu.

W Barnsley, w Yorkshire, znaczna ilość mieszkańców, których większa część dotąd metodyzm wyznawała, przeszła na łono katolickiego kościoła. W Manszester, gdzie przed kilką laty tylko parę tysięcy katolików mieszkało, liczba ich podniosła się od 25 do 30,000, a w Liwerpolu w krótkim czasie z 30,000 na 50,000 wzrosła. W ogóle rozszérza się katolicyzm w północnych częściach Anglii, szczególnie w miastach fabrycznych, a mianowicie między metodystami; po części zaś wzrost katolików jest skutkiem wychodztwa wielu ubogich Irlandczyków, którzy przybywają do Anglii, by w swéj ojczyznie z głodu nie pomrzéć.

Przez okręt *Pique*, który po dwudziestodniowéj żegludze do Anglii zawinął, otrzymano wiadomości z Quebec. Lord Durham zamierzał objazd po prowincyjach. Przeciw korsarzom na rzéce Sgo. Wawrzyńca (którzy okręt *Sir Rob. Peel* spalili), uzbrojono wyprawę pod kapitanem Landham, do któréj także marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych, w dowód zostawania w dobrém porozumieniu z władzami angielskiemi, należéć chciała.

Francyja.

Królewskiém rozporządzeniem oddano tymczasowie panu Martin (du Nord) ministeryjum skarbu przez czas nieobecności pana Lacave-Laplagne.

Gdy na rozkaz króla uczniowie kolegium Ludwika Wielkiego odwidzali dnia 12go lipca muzeum historyczne w Wersalu, król zaprowadził ich w końcu także do sali widowisk. Tam zajęli loże i parter, a król przemówił do nich: »Młodzianie! Ubolewam, iż widowiska nie mogę wam kazać przedstawić; byłoby mi bardzo przyjemnie, gdybym tę jeszcze rozrywkę do waszych wakacyj mógł dodać. Lecz i to mnie cieszy nie pomału, iż przynajmniéj nadarzyć wam mógłem sposobność widzenia tych cudów naszéj historyi i poradzenia się owych wielkich i świetnych spomnień, będących przedmiotem waszego patryjotycznego uczczenia i waszych wytrwałych nauk. Cieszy mnie to, że was tu widzę w ten sposób zgromadzonych w sali i korzystam z chwili, w któréj znajduję się w gronie waszém, dla podziękowania wam z całego serca za to, iż tak serdecznie mnie i syna mojego (księcia Aumale) przyjęliście.« Ogólny okrzyk: »Niech żyje król!« był odpowiedzią na tę przemowę.

Journal des Debats donosi, że za pomocą telegrafów przesłano nagłe rozkazy do przyspieszenia budowy okrętów na wszystkich warsztatach marynarki. Zdaje się, że wszystkie obecnie uzbrajane okręty otrzymają bezpośrednio jedno przeznaczenie. Przeznaczonych do służby oficerów z urlopu powołano.

Według *Journal de Havre*, statek z Rio de Janeiro, który do Hawru zawinął, miał przywieść wiadomość o spokojném załatwieniu sporów między Francyją a Buenos-Ayres. Prezydent téj rzeczypospolitéj, jenerał Rosas, przyjął warunki, podane przez admirała Leblanc, dowódzcę francuzkiéj blokacyjnéj eskadry, poczém tenże miał znieść blokadę.

Byłego porucznika Laity przeprowadzono z Luxemburga do Conciergerie, gdzie otrzymał pozwolenie przyjmowania kilku swych przyjaciół.

Słychać, że czas uwięzienia swojego ma w zamku Ham przesiedzieć.

Dziennik *Univers religieux* pisze, co następuje, z Algieru: »Nasi katoliccy księża są tu niestety w nader szczupłéj liczbie, iżby wszelkim potrzebom wydołać mogli. Usiłowania ich jednak nie pozostają bez skutku. Zwidzają szpitale po prowincyi i mieszkańcom ewangeliję opowiadają. Krajowcy zapatrywali się z początku na tych misionarzy z zadziwieniem, lecz wkrótce zpoufalili się z nimi a teraz witają ich z uszanowaniem i przyjmują chętnie do swych pomieszkań. (Wiadomo, że główny zarzut krajowców przeciw Francuzom był ten, iż powiadali, że ostatni nie mają żadnéj religii.) Dwadzieścia sióstr zakonu Sgo. Józefa, które podczas cholery do Algieru przybyły, pełnią dla religii również ważne usługi. Założyły szkołę, w któréj dziewczęta bezpłatnie nauki pobiérają. Te zakonnice, które nie są uczeniem zatrudnione, wspiérają ubogich bez różnicy religii. Arabowie z wielką wdzięcznością uznają ich dobrodziejstwa. Gubernator jeneralny wszelkiemi siłami wspiéra gorliwość duchowieństwa, widzi bowiem, jak przez zbawienny wpływ religii ustalają się porządek i spokojność.«

Królestwo Sardyńskie.

Według *Gazz. di Genova* z d. 18go lipca, do tamtejszego portu zawinęła d. 16go t. m. przed południem ces. austryjacka fregata o 46 działach, *la Guerriera*, mająca JCMość Arcyksięcia Fryderyka na pokładzie.

Szwajcaryja.

»Gazeta Zurychska« donosi: »Wojskową organizacyję przyjęły dotychczas stanowczo kantony następujące: Zurych, Bern, Glarus, Solura, Schaffhausen, Turgowia, Genewa i Appenzel górny, pół ośmią głosami. Stanowczo odrzuciły: Lucerna, Ury, Schwyz, Unterwalden, Freyburg, St. Gallen, Tessyn, Neuenburg, miasto Bazylea i Appenzel dólny, pół dziewięcią głosami. Poczém reszta Stanów oświadczyła się w następującym sposobie: Kanton Zug nie przyjmuje. Graubündten oczekuje codziennie instrukcyi. Aargawia ma instrukcyję, lecz dopiéro po wykazie stopy pieniężnéj otworzyć ją zamyśla. Waadt ratyfikuje przyjęcie. Wallia nie przyjmuje. Kanton Bazylejski nie przyjmuje podobnież, ponieważ przezto wielkieby włożono nań ciężary. Tym sposobem Sejm nową organizacyję wojskową po długoletnich i mozolnych obradach odrzucił! Wolnomyślne kantony żądały przeto, aby przynajmniéj nadzorcza, wojskowa zwierzchność Związku szwajcarskiego lepszą organizacyję a oficerowie porządniejsze opatrzenie otrzymali. Na pomniejszenie kontyngensu Związkowego głosowało 15 Stanów. Poczém w skutek nowéj ustawy karnéj dla sztabu sprawiedliwości, który dla wojska Związku szwajcarskiego ma być utworzonym, został mianowany nadaudytorem i naczelnikiem z godnością pułkownika, Doktor Keller z Zurychu.«

Holandyja.

Pruska *Staatszeitung* donosi z Haagi pod d. 15go lipca: »Ces. austryjacki poseł przy dworze tutejszym, hrabia Senfft de Pilsach, który od Monarchy swego mianowany został pełnomocnym przy konferencyi londyńskiéj, odjechał dnia wczorajszego z tąd do Londynu. Król. pruski poseł, hrabia Lottum i ces. rossyjski poseł, baron Maltitz, równie jak Sir Edw. Disbrowe, poseł Wielkiéj Brytanii, odprowadzali aż do Rotterdamu hrabiego Senfft de Pilsach, który zeszłego tygodnia miał kilka narad z naszym ministrem spraw zagranicznych. Sądzą, iż do końca sierpnia lub do początku września powrotu król. austryjackiego posła spodziéwać się należy i wnioskują z tego, że narady konferencyi nie długo trwać będą.«

Niemcy.

Cesarzewicz następca tronu rossyjskiego dnia 18go lipca zaraz po południu przybył do Hanoweru i wysiadł w król. pałacu w Herrenhausen.

Zawartą w *Allgemeine Zeitung* z d. 10go lipca nader niepokojącą wiadomość z Alexandryi o podróży Maxymilijana królewicza Bawarskiego z d. 16go czerwca, podług któréj kilka nagłych przypadków śmierci zajść miało w orszaku JKMości, prostują z Mnichowa według późniejszych doniesień w ten sposób, że niestety po bardzo krótkiéj słabości umarł w Nazarecie dr. Ernest Bayr, lékarz, który królewiczowi jeszcze z Mnichowa towarzyszył. Nad stratą tego zacnego młodego człowieka całe towarzystwo podróży jak najszczéréj ubolewa, równie jak każdy żałuje go, kto znał go osobiście. Królewicz z całą switą swoją jest z resztą zdrów zupełnie. D. 13go czerwca ze wszystkiemi towarzyszącemi mu osobami przybył z Syryi do Alexandryi i po krótkim tamże pobycie popłynie do Malty a z tamtąd do Neapolu. Przybył już do Malty.

»Frankoński Merkury« donosi z Bamberga pod d. 17. lipca: W skutek najwyższego rozkazu, Forchheim (w Bawaryi) przestaje być twierdzą. Komendę twierdzy ze wszystkiemi jéj własnościami już zniesiono, zbrojownie wkrótce wypróżnionemi będą, których znaczny zapas zostanie do innych arsenałów przeniesionym, a wszy-

atkie gmachy wojskowe obrócono na użytek służby cywilnéj.

Prussy.

— Z Kolonii d. 11. lipca. —

»Gazeta Kolońska» z d. 11go lipca r. b. zawiéra, wydane przez Jego Świętobliwość Papieża Grzegorza XVI. do kapituły tutejszéj metropolitalnéj pismo, które wysokie ministeryjum téjże kapitule wprost przesłało i które już w gazetach zapowiedzianém było a teraz przez jeneralnego wikarego duchowieństwa dyjecezyi, o ile się ono administracyi archidyjecezyi dotyczy, w następującym okólniku obwieszczone zostało:

»Jan Hüsgen, teologii i obu praw doktor, dziekan katedry metropolitalnéj w Kolonii, jeneralny wikary archidyjecezyi kolońskiéj, kawaler orderu orła czerwonego 3ciej klasy.

Szanownym i w Chrystusie ukochanym bradom, proboszczowi i kanonikom kollegiaty akwizgrańskiéj, dziekanom po wsiach, plebanom i całemu duchowieństwu archidyjecezyi kolońskiéj pozdrowienie nasze w Bogu!

Ojcowska i mądra Ojca naszego św. Papiéża Grzegorza XVI. gorliwość o administracyję archidyjecezyi kolońskiéj w łaskawém, d. 9. maja r. b. do przewielebnéj kapituły metropolitalnéj i w drugiém do nas pod tażę datą wydaném pismie objawioną została. Ponieważ Pan od chwili ogłoszenia urzędowego kapituły metropolitalnéj z d. 21. listopada r. z. dalszego Stolicy Apostolskiéj rozrządzenia wyglądałeś, pospieszamy Ci, szanowny bracie, po otrzymaniu przyzwolenia królewskiego z d. 13go czerwca r. b. udzielić wyroku i czcigodnéj woli Ojca świętego. Wyrok ten umysły wszystkich uspokoi, skrupuły usunie i wszystkim za prawidło postępowania posłuży. Ojciec św. albowiem oświadczył, że owo d. 12. marca r. b. w Bruxelli wydane, a potém drukiem ogłoszone pismo, jakie niektórych niepokoiło i zatrwożyło, od Stolicy Apostolskiéj wcale pochodzić nie mogło; równocześnie nie tai tego, że ono prawie w wszystkich częściach swoich oświadczenia z wolą w imieniu jego wydaną niezgodzające się zawiéra. Ojciec św. nie udzielił nikomu zlecenia zawyrokowania względem przyjętéj przez kapitułę administracyi dyjecezyi i przedsięwziętego wyboru wikarego kapitularnego; wstrzymał zdanie swoje o tém umyślnie, jakoż i teraz jeszcze ono zawiesza, ponieważ pojedyńczych szczegółów wypadku samego, od których słuszne i prawomocne postanowienie zależy, dostatecznie jeszcze nie poznał i zbadać nie mógł; z usunięciem więc pytania tego, na mocy ogólnéj powagi apostolskiéj, jemu służącéj, ze względu oraz na duszne zbawienie prawowiernych i na prawomocną administracyję jurysdykcyi świętéj, zezwala, aby tenże sam archidyjecezyją rządził, który i bez tego dawniéj już urząd jeneralnego wikarego piastował. Następnie Ojciec św. wolę swoję w tych obwieszcza wyrazach: »Tymczasem przekonaliśmy się, że dla usunięcia skrupułów i uspokojenia umysłów jest rzeczą zbawienną, oświadczyć teraz wyraźnie, cośmy dotychczas już uczynkiem objawiali. Zezwalamy więc, ażeby nasz ukochany syn Jan Hüsgen, dziekan owéj kapituły, administracyją kościoła kolońskiego zawiadował, jako jeneralny wikary naszego czcigodnego brata Klemensa Augusta, aż do chwili przywrócenia tegoż do swojéj godności albo do wydania innych z naszéj strony postanowień.« Ztąd się przekonasz, szanowny bracie, że Ojciec św. równie o prawomocność dotychczasowéj, jak téż dalszéj administracyi staranie mieć raczył. Zaprzestaniesz zapewne na pełnieniu téj woli J. Świętobliwości. Zatrzymując więc w skutek tego na mocy ogólnéj powagi apostolskiéj wydanego postanowienia administracyją archidyjecezyi, polecamy Ci, abyś podania urzędowe nam jako wikaremu jeneralnemu doręczał. — W Kolonii, d. 30go czerwca 1838.

(pod.) Hüsgen.«

Królestwo Polskie.

W Sandomiérzu umarł nie dawno jenerał Prądzyński, który pod czas rewolucyi był pod Skrzyneckim szefem sztabu jeneralnego armii polskiéj i wraz z Krukowieckim miał udział przy kapitulacyi Warszawy.

Rossyja.

Cesarz Imci nadał klucz szambelański kamerjunkrowi Bolesławowi hrabi Potockiemu, w dowód ważnych zasług, jakie tenże w publiczném oświéceniu, przez założenie wielu szkółek położył.

Fabrykacyja cukru z buraków znana już jest w Rossyi od lat czterdziestu; piérwsze próby robił niejaki pan de Blankennagol; ale aż do r. 1825 było tylko dwie fabryk cukru z buraków. Obecnie podobne fabryki istnieją w piętnastu gubernijach, nawet w Besarabii, w pobliżu Kiszyniewa. Zeszłego roku założono jednę w gubernii charkowskiéj, w któréj wielu uczniów, przysłanych od właścicieli dóbr z małéj Rossyi, zawiadamia się ze sposobem fabrykacyi. Wiele z tych fabryk dostaje surowy materyjał od włościan z okolicy, których po części istnące w cesarstwie różne towarzystwa gospodarskie dobrém nasieniem zaopatrują.

W pobliżu Petersburga ma powstać zakład chodowania jedwabnic bez liści morwowych i otrzymywania jedwabiu, który według zdania

przedsiębierców ma być do piemonckiego podobnym. Zakład ten ofiaruje się brać uczniów od właścicieli dóbr, dla zawiadomienia ich z tém nowém postępowaniem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk d. 21. *lipca* 1838. Ponieważ i tego tygodnia odebrano z zagranicy nie bardzo do kupna zachęcające doniesienia, mało więc sprzedano zboża, mimo że cena spadła o 10 zł. pr. na łaszcie. Dla tego zsypano do szpichlerzów 328 łasztów pszenicy i 78 1/3 łasztów żyta. Sprzedano 187 łasztów pszenicy a to bardzo jasnéj 132 funtowéj łaszt po 440 do 470 zł. pr., jasnéj 132 do 133 funtowéj po 420 do 430 zł. pr., żyta 5 łasztów 124 funtowego po 253 zł. pr. — Za spirytus żądają dosyć drogo dla tego, że od 1. sierpnia będzie podatek podwyższony o 2 talary pr. na *omie* *); za *om* spirytusu żytnego 83/100 stop. chcą po 24 tal. pr. (*Preus. Handl. Zeit.*)

(*Gazeta Krakowska.*) *Kraków.* Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 23. i 24. lipca 1838 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	23	—	22	21	22	—	20	—
— żyta. . .	14	—	13	20	12	—	—	—
— jęczmienia.	12	15	12	6	12	—	11	15
— owsa . .	9	—	8	15	8	—	—	—
— grochu. .	18	—	16	—	15	15	—	—
— jagieł . .	31	—	—	—	—	—	—	—
— rzepaku .	27	—	—	—	—	—	—	

Fabryki cukru w prowincyjach rossyjskich od Polski przyłączonych.

W wychodzącém w Paryżu piśmie: »*Bulletin des sucres français et etrangers*«, z przyjemnością wyczytaliśmy artykuł, który tu powtarzamy:

»Odbieramy (mówi dziennik francuzki) od jednego z naszych korespondentów w Odessie, szczegóły o postępie przemysłu cukrem, które tu dosłownie umieszczamy:

Odessa d. 30. *kwietnia* 1838. »W roku 1829 trzy fabryki cukru burakowego urządzono zostały na Podolu; ale zdarzenia polityczne były przyczyną ich upadku; z resztą zakłady te pracowały z trudnością i podług metod niedoskonałych. Wszakże dwie inne fabryki zdołały się utrzymać, ale będąc urządzone na zbyt małą stopę, dawały wypadki tak małéj wagi i wyroby były tak złego gatunku, że nie tylko nie przyłożyły się do rozszerzenia fabrykacyi cukru, lecz owszem, wzbudziły ku niej nieufność. Tym sposobem prowincyje rossyjsko-polskie na długo zdawały się być pozbawione tego szacownego przemysłu, kiedy hrabia **Mieczysław Komar** za powrotem z Francyi, w 1836 roku, umyślił założyć fabrykę według nowych we Francyi używanych metod. Ten zakład, po 7 miesiącach istnienia, zaczął już piękne plony przynosić. Hrabia Komar obdarzony jest wielką działalnością, a jego obszerne i głębokie wiadomości tak w chemii ogólnéj jako i w téj szczególnie gałęzi, i szlachetna uprzejmość, z jaką przyjmuje do swego zakładu młodych ludzi, przybywających dla nauczenia się sposobu wyrabiania cukru, do tyla zachęciły poblizkich mieszkańców, że prawie z każdym dniem powstają tam nowe fabryki. Hrabia Komar może więc być uważanym jako założyciel tego przemysłu w prowincyjach rossyjsko-polskich i wdzięczność kraju słusznie mu się należy.« (*T. P.*)

*) *Om* trzyma w sobie 128 kwart berlińskich czyli blizko 158 kwart lwowskich.

Północna kolej żelazna Cesarza Ferdynanda.

Ilość osób odbywających dla rozrywki przejazdkę na wyłącznie uprzywilejowanéj północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda, ciągnącéj się półtrzecia mili z Wiédnia do Niemieckiego-Wagramu tam i na powrót, obejmowała od d. 16. kwietnia włącznie do 15. lipca 1838, mianowicie:

z Wiédnia do Wagramu w 144 przejazdkach . . . . 37,857 osób.
z Wagramu do Wiédnia w tyluż przejazdkach . . . . 38,192 »
razem . 76,049 osób,

a ogółowy przychód z tego wynosił 31,793 zł. 20 kr. mon. konw.

Austryjacka żegluga statkami parowemi.

Buda d. 8. *lipca.* Nowo-zbudowany na starobudzkim warstacie mający około 175 stóp długości okręt parowy *Erös* o sile 140 koni, d. 4. b. m. płynął dla próby, którą szczęśliwie odbył. Zasługuje szczególnie na uwagę, że ten największy ze wszystkich okrętów parowych na Dunaju całkowicie w kraju zbudowany. Nawet machina parowa zrobiona jest w Wiédniu przez pp. Ponscher i Fletcher. (*Wien. Zeit.*)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.